

Sytuacja i postawy Polaków pod okupacją niemiecką

Ludność polska, zarówno na terenach wcielonych do III Rzeszy, jak i w Generalnym Gubernatorstwie, od pierwszych dni wojny znajdowała się w bardzo ciężkim położeniu. Polityka okupanta niemieckiego zmierzała przede wszystkim do likwidacji elity intelektualnej i przywódczej narodu polskiego, a następnie zniewolenia, maksymalnej eksploatacji i zgermanizowania społeczeństwa polskiego. Terror miał charakter powszechny i masowy. Egzekucje, wysiedlenia, aresztowania, zsyłki do obozów, uliczne łapanki były stałym elementem powszedniego dnia Polaków w latach wojny

Polityka okupanta niemieckiego zmierzała przede wszystkim do likwidacji elity intelektualnej i przywódczej narodu polskiego, a następnie zniewolenia, maksymalnej eksploatacji i zgermanizowania społeczeństwa polskiego. Terror miał charakter powszechny i masowy.

W miastach zarządzono racjonowanie żywności – przydziały kartkowe pokrywały zasadniczo jedną trzecią dziennego zapotrzebowania człowieka. Na wsi obowiązywały kontyngenty – przymusowe, stałe dostawy przez rolników określonej ilości wybranych produktów rolnych (za niewywiązanie się z nich groziły surowe represje, z karą śmierci włącznie). Obniżenie realnej wartości pieniądza i problemy ze znalezieniem zatrudnienia były przyczyną ubóstwa większości Polaków i codziennych problemów w zapewnieniu podstawowych produktów. Okupant ograniczył także dostęp do opieki zdrowotnej. Dramatycznie spadł odsetek narodzin, znacznie wzrosła też zachorowalność na choroby zakaźne. Wielu Polaków wysłano na roboty przymusowe do III Rzeszy, a część polskich dzieci poddano germanizacji.

Na terenach wcielonych do Rzeszy całkowicie zlikwidowano polskie szkolnictwo, zabronione było również posługiwanie się językiem polskim.

Polaków w latach wojny pozbawiono praktycznie możliwości edukacji. Na terenach wcielonych do Rzeszy całkowicie zlikwidowano polskie szkolnictwo, zabronione było również posługiwanie się językiem polskim. Dostęp do edukacji na poziomie podstawowym (oczywiście w języku niemieckim) zapewniono tylko nielicznej części polskich dzieci i młodzieży. W Generalnym Gubernatorstwie zamknięto szkoły szczebla średniego i wyższego, pozostawiając jedynie szkoły podstawowe oraz

niektóre zawodowe. Zamknięto również szereg polskich placówek kultury, sztuki i nauki, a zgromadzone przez nie zbiory, częstokroć unikatowe, zniszczono lub rozgrabiono. Likwidacji uległy zresztą także polskie instytucje gospodarcze, sportowe oraz większość samorządowych.

Polacy pod [okupacją niemiecką](#) nie pogodzili się z utratą niepodległego państwa. Już pod koniec września 1939 r. powstała Służba Zwycięstwu Polski – pierwsza konspiracyjna organizacja zbrojna, której celem była kontynuacja walki z niemieckim agresorem. Wkrótce powstały kolejne, które wywodziły się głównie z przedwojennych środowisk politycznych, wojskowych czy organizacji kombatanckich i na nich opierały swoje struktury. W grudniu 1939 SZP przekształcono w Związek Walki Zbrojnej, ten zaś na początku 1942 r. w Armię Krajową, która podjęła akcję scalenia dotychczas działających osobno organizacji konspiracyjnych, co w zasadniczo się powiodło. W szczytowym okresie Armia Krajowa liczyła ok. 380 tys. członków; była to najliczniejsza i najlepiej zorganizowana armia podziemna w okupowanej Europie, mająca nawet własne zakłady produkcji uzbrojenia. Oprócz Armii Krajowej funkcjonowały także m.in. Narodowe Siły Zbrojne, Bataliony Chłopskie i Gwardia (później Armia) Ludowa.

Polacy w trakcie okupacji niemieckiej przyjmowali różne postawy, począwszy od walki zbrojnej z okupantem, czynny (np. tajne nauczanie, pomoc zbiegom) i bierny (np. bojkot zarządzeń niemieckich) opór, przez wymuszoną (choćby kolejarze i chłopi) i dobrowolną (np. ochotnicy na roboty do Rzeszy) lojalność, dopasowanie się do realiów okupacji (np. członkowie administracji cywilnej), kolaborację (np. redaktorzy i dziennikarze gazet polskojęzycznych wydawanych przez okupanta), na zdradzie skończywszy (np. konfidenci Gestapo). Należy jednak podkreślić, że negatywne postawy miały wyłącznie wymiar indywidualny. Władze polskie, zarówno w kraju, jak i na emigracji, kategorycznie odrzucały możliwość współpracy z okupantem.

W szczytowym okresie Armia Krajowa liczyła ok. 380 tys. członków; była to najliczniejsza i najlepiej zorganizowana armia podziemna w okupowanej Europie, mająca nawet własne zakłady produkcji uzbrojenia.

Osobne miejsce należy poświęcić stosunkowi Polaków do zagłady Żydów w czasie wojny. Polska była w okresie międzywojennym największym skupiskiem ludności żydowskiej w Europie. Szacuje się, że 1 września 1939 r. w Polsce żyło ok. 3,47 mln Żydów, co stanowiło ok. 10% ogółu ludności państwa polskiego. Okres II wojny światowej, a szczególnie lata 1942-1944, to czas zorganizowanej, przeprowadzonej na potężną skalę eksterminacji ludności żydowskiej, w dużej mierze na okupowanych ziemiach polskich. Polacy stali się świadkami tragedii narodu żydowskiego i wobec

tego faktu przyjęli różne postawy – osób niosących ratunek Żydom z narażeniem własnego życia, pomagających im za opłatą, obojętnych, wreszcie po tych, którzy za pomocą szantaży, denuncjacji czy po prostu morderstw starali się wzbogacić czy przeżyć. Ocena tych postaw, a także ujęcie tej kwestii we właściwych proporcjach do dziś jest jednym z budzących największe kontrowersje i emocje zagadnień we współczesnym dyskursie historycznym o stosunkach polsko-żydowskich w XX stuleciu.

Pomoc udzielana Żydom przez Polaków przybierała zazwyczaj dwie formy: zorganizowaną, prowadzoną głównie przez powstałą w 1942 r. Radę Pomocy Żydów („Żegotę”) oraz pomoc indywidualną. Rada Pomocy Żydów, w porozumieniu z podziemnymi strukturami polskiej władzy cywilnej, starała się organizować pomoc dla Żydów w skali ogólnokrajowej. W ramach swej działalności „Żegota” zapewniała środki materialne, lekarstwa i pożywienie (powstały nawet specjalne grupy, które zajmowały się przerzucaniem tej pomocy do gett), organizowała schronienia dla ukrywających się Żydów oraz fałszywe dokumenty. W samej Warszawie „Żegota” opiekowała się ok. 4 tys. osób, w tym kilkuset dziećmi żydowskimi. W pomoc Żydom aktywnie włączyli się także niektórzy przedstawiciele Kościoła katolickiego – m.in. część Żydów znalazła schronienie w zakonach, a jeszcze innym wystawiano fałszywe metryki chrztu.

Władze polskie, zarówno w kraju, jak i na emigracji, kategorycznie odrzucały możliwość współpracy z okupantem.

Polska była jednym z kilku krajów okupowanej Europy, w którym oficjalnie za pomoc Żydom groziła kara śmierci. Kara ta zresztą groziła nie tylko tym, którzy aktywnie pomagali Żydom (ukrywając ich, przewożąc lub sprzedając im żywność), lecz także tym, którzy wiedzieli o miejscu ich ukrycia i nie informowali o tym władz niemieckich. Nierzadko stosowano też w takich przypadkach zasadę odpowiedzialności zbiorowej – kara spotykała nie tylko osobę, która udzieliła pomocy Żydowi, ale i jego rodzinę czy sąsiadów. Na tym większą uwagę współczesnych zasługuje to, że w istocie największą rolę w ratowaniu Żydów odegrała cała rzesza często anonimowych, zwykłych ludzi, którzy z nakazu własnego sumienia decydowali się podjąć ryzyko i udzielić pomocy Żydom. Należy przypomnieć, że to właśnie Polaków jest najwięcej (ponad 6 tys.) pośród osób uhonorowanych medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Współczesne szacunki podają liczbę Żydów polskich – ofiar Holokaustu na ok. 2,9 mln–3 mln, a ocalonych na ok. 30 tys.–35 tys. osób.

W obliczu totalnej zagłady ludności żydowskiej w Polsce w czasie okupacji nie zniknęły jednak uprzedzenia wobec Żydów, jakie były rozpowszechnione w niektórych kręgach społeczeństwa polskiego przed wojną. Te wrogie nastroje starał się zresztą umiejętnie podsycać okupant, nie tylko posługując się w tym celu szeroko zakrojoną propagandą antyżydowską, ale także konstruując system gratyfikacji za pomoc w schwytaniu uciekających i ukrywających się Żydów. Część Polaków wymuszała okup za ukrywanie Żydów (potocznie osoby, które wymuszały na Żydach czy pomagającym im Polakach łapówki w zamian za niedenuncjowanie ich, określano szmalcownikami), czy donosiła na nich Gestapo. Odnotowano także przypadki zabójstw ukrywających się i zbiegłych Żydów, najczęściej w obawie przed wykryciem ich przez władze niemieckie, nieprzychylnych sąsiadów czy z chęci wzbogacenia się. Władze Polskiego Państwa Podziemnego traktowały każde tego typu działanie jako przejaw kolaboracji (zdradę) i jako takie surowo karały.

Okres II wojny światowej, a szczególnie lata 1942-1944, to czas zorganizowanej, przeprowadzonej na potężną skalę eksterminacji ludności żydowskiej, w dużej mierze na okupowanych ziemiach polskich.

Ewenementem na skalę światową było utworzenie - obok struktur zbrojnego podziemia - także zakonspirowanych, niezwykle rozbudowanych struktur władzy cywilnej. W okupowanej Warszawie najwyższym jej przedstawicielem był Delegat Rządu na Kraj, który uznawał zwierzchność rządu polskiego przebywającego w latach wojny na uchodźstwie w Londynie. Funkcjonowała podziemna administracja (z szeregiem departamentów odpowiedzialnych za poszczególne dziedziny życia publicznego, podobnie jak w czasie pokoju) oraz sądownictwo, wydawano konspiracyjne czasopisma i książki, zorganizowano system tajnego szkolnictwa. Struktury wojskowe i cywilne w okupowanym kraju składały się na Polskie Państwo Podziemne, którego Niemcy nigdy nie zdołali zniszczyć.

Należy przypomnieć, że to właśnie Polaków jest najwięcej (ponad 6 tys.) wśród osób uhonorowanych medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Współczesne szacunki podają liczbę Żydów polskich - ofiar Holokaustu na ok. 2,9 mln-3 mln, a ocalonych na ok. 30 tys.-35 tys. osób.

Na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy okupant podjął próbę szerszej polityki germanizacyjnej m. in. poprzez wprowadzenie Niemieckiej Listy Narodowościowej (Deutsche Volksliste). Lista dzieliła mieszkańców tych terenów na cztery grupy. Do dwóch pierwszych zaliczono etnicznych Niemców, którzy przyznawali się do pochodzenia niemieckiego i aktywnie działali na rzecz Niemiec. Do dwóch pozostałych grup mogli zostać zakwalifikowani Polacy, po uznaniu przez władze niemieckie, że

nadają się do zniemczenia. Silne naciski okupanta niemieckiego (szczególnie na Górnym Śląsku i na Pomorzu) połączone z szerokim wachlarzem grożących za odmowę represji, spowodowały, że stosunkowo wysoki odsetek Polaków zdecydował się na przyjęcie NLN, co wiązało się niemal zawsze z poborem do Wehrmachtu lub przymusową służbą w innych, zmilitaryzowanych formacjach niemieckich.

Jan Daniluk

Polska była jednym z kilku krajów okupowanej Europy, w którym oficjalnie za pomoc Żydom groziła kara śmierci.

...kara spotykała nie tylko osobę, która udzieliła pomocy Żydowi, ale i jego rodzinę czy sąsiadów



Arthur Greiser - namiestnik Okręgu Rzeszy Kraj Warty. (BArch)



Hans Frank - generalny gubernator okupowanych ziem polskich (niewcielonych do Rzeszy). (IPN)



Fritz Bracht - nadprezydent prowincji Górny Śląsk. (IPN)



Przemarsz oddziałów Wehrmachtu przez ulice Warszawy; 1 października 1939 r. (IPN)



Niszczenie przez Niemców w Krakowie pomnika Adama Mickiewicza, jednego z najważniejszych poetów polskich; 17 sierpnia 1940 r. (IPN)



Wysiedlanie ludności polskiej; Łódź, 1940 r. (IPN)



Żołnierze niemieccy i sowieccy podczas defilady, która była symbolem niemiecko-sowieckiego braterstwa broni; Brześć nad Bugiem, 22 września 1939 r. (IPN)



Warszawa po niemieckich bombardowaniach – okolice placu Grzybowskiego z charakterystycznymi wieżami kościoła pw. Wszystkich Świętych; wrzesień 1939 r. (IPN)



Albert Forster - namiestnik Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. (IPN)



Parada oddziałów SS i policji z okazji pierwszej rocznicy istnienia Generalnego Gubernatorstwa; Kraków, 25 października 1940 r. (BArch)



Niemieccy żołnierze usuwają godło polskie z jednego z urzędów w Gdyni; wrzesień 1939 r. (BArch)



Erich Koch - nadprezydent prowincji Prusy Wschodnie. (BArch)

Galeria zdjęć
